NUMER BLOKADOWY

KURIER Wileński

SOBOTA 6 PAŹDZIERNIKA 1990 R.

Nr 209 (11460)

W KŁAJPEDZIE — UNIWERSYTET!

Wczoraj RN RL podjęła historyczną decyzję — uchwałę o utworzeniu Uniwersytetu Kłajpedzkiego. Ma on powstać 1 stycznia 1991 roku na bazie działających już w tym mieście filii wyższych uczelni i innych placówek nauczania. Na przyszłym uniwersytecie będą preferowane następujące kierunki: pedagogika, technika, przyrodoznawstwo i nauki humanistyczne.

Kwiaty, życzenia, oklaski... Młodzież i kierownictwo Kłajpedy przekazuje przewodniczącemu RN RL W. Landsbergisowi dekoracyjną wstęgę z napisem „Uniwersytet Kłajpedzki". W. Landsbergis zabierając głos zaznaczył, że zakłada się podwaliny uniwersytetu szczególnej wagi, który się przyczyni do rozwoju tego regionu, jego integracji, jedności z całą kulturą. Dodał, że niewątpliwie będzie on służył nie tylko młodzieży kłajpedzkiej, ale też z innych zakątków republiki.

Z radością odebrałam fakt o powstaniu jeszcze jednej wyższej uczelni. Co prawda, w tym momencie nieco ze smutkiem pomyślałam o problemach kształcenia inteligencji dla Wileńszczyzny...

NIE ZABAWIAJCIE SIĘ, MĘŻCZYŹNI...

...powiedziała N. Ozelyte, chcąc rozstrzygnąć spór, który wynikł w toku zatwierdzania gaży generalnemu dyrektorowi Litewskiego Radia i Telewizji. Deputowani utkwili w martwym punkcie zastanawiając się, jakie będzie wynagrodzenie, czy ma być dopłata „za wysoką kwalifikację"... Kwestia została odłożona. Zresztą, równie jak i uchwała RN RL „O trybie sprzedaży samochodów, sprzętu rolniczego i koni", reglamentującej nabycie tych używanych, co prawda, środków produkcji dla farmerów.

Wczoraj przedstawiono również projekt uchwały RN RL „O policji samorządów". Dobiega już praca nad Ustawą RL „O podatku dochodowym od osób fizycznych". Zaś podczas godziny rządu informacji udzielił minister rolnictwa W. Knaszys, który m. in. zaznaczył, że jego zdanie w wielu kwestiach różni się od zdania kierownictwa Rządu RL. Na interpelację deputowanych w sprawie rejestracji Agencji Praw Autorskich odpowiadał wicepremier R. Ozolas.

Jadwiga BIELAWSKA

W PARLAMENCIE

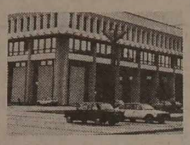

REPUBLIKI

Ekonomika: problemy państw bałtyckich

JURMALA. 5 października tu, w rezydencji rządu Łotwy, odbyło się spotkanie przywódców rządów trzech państw bałtyckich — przewodniczącego Rady Ministrów Republiki Łotewskiej Ivara Guodmanisa, premiera Republiki Litewskiej Kazimiery Prunskiene, przewodniczącego rządu Republiki Estońskiej Edgara Saavisara. W rozmowach uczestniczyli również ministrowie, kierownicy departamentów trzech republik.

Na spotkaniu rozpatrzono sprawę realizowania podpisanej w kwietniu tego roku w Wilnie umowy o współpracy gospodarczej Łotwy, Litwy i Estonii, naradzano się co do jednolitego stanowiska w kształtowaniu cen i rynku wewnętrznego.

Oceniając dokonaną pracę w tych kwestiach, szczególnie dotyczących rynku bałtyckiego, przywódcy rządów trzech republik doszli do wspólnego wniosku, że współpraca gospodarcza nie dała jeszcze wyrazistszych wyników. W związku z tym, podkreślili przywódcy rządów, należy bardziej skonkretyzować kierunki współpracy gospodarczej. Szczególnie dotyczy to zasobów energetycznych, ich racjonalnego wykorzystania. Porozumiano się w sprawie stworzenia programu wspólnego zrównoważonego rozwoju energetyki.

— Kierownicy rządu porozumieli się w sprawie zacieśniania wzajemnej współpracy, która stanowi nieodzowną przesłankę w dążeniu do realnej samodzielności państw bałtyckich — powiedziała korespondentowi ELTA premier Republiki Litewskiej Kazimiera Prunskiene. — Moim zdaniem, skuteczny mógłby być, na przykład, wspólny program energetyczny. Estonia ma łupki, Łotwa — wielkie zbiorniki gazu, spore możliwości gromadzenia jego zapasów, Litwa posiada ropociąg i przemysł petrochemiczny. Odpowiednie kooperowanie w dziedzinie paliw i energetyki, wykorzystując do tego również istniejące porozumienia wszystkich trzech państw z naszymi partnerami w republikach Związku Radzieckiego, ewentualnie z centralnymi władzami ZSRR, stworzyłoby pewne gwarancje, że nasze państwa nie dotknie kryzys lub głód energetyczny.

W ostatnim okresie faktycznie rozpoczęła się wojna finansowa przeciwko naszym republikom. Polega to na tym, że i w Rosji, i w Związku Radzieckim jednostronnie podnosi się ceny skupu płodów rolnych. Zatem trzeba znaleźć wspólny mechanizm, sprecyzować stanowiska również pod tym względem.

Bardzo ważne momenty — to ustalenie wspólnych działań względem naszych partnerów w republikach Związku Radzieckiego, ekonomiczna ochrona granic, sprawy prywatyzacji i inne kwestie, które omawiano na tej naradzie.

Romualdas CZESNA,
kor. spec. ELTA

A. BRAZAUSKAS SPOTKAŁ SIĘ Z BIZNESMENAMI I NAUKOWCAMI USA

5 października wicepremier Republiki Litewskiej A. Brazauskas przyjął kierownictwo Departamentu Rozwoju Gospodarczego i Przemysłowego stanu Nowy Jork i przedstawicieli Instytutu Technologicznego tego stanu.

Departament Rozwoju Gospodarczego i Przemysłowego stanu Nowy Jork reprezentuje 83 tys. przedsiębiorstw. Jego kierownictwo starało się na Litwie wyjaśnić problemy ekonomiki i ustalić poziom technologiczny naszych przedsiębiorstw. Amerykańscy biznesmeni odwiedzili już zjednoczenia produkcyjne „Sigma", „Wenta", „Drobe", przedsiębiorstwo „Inkaras". Po powrocie do kraju przyślą wykaz firm amerykańskich, które zechciałyby współpracować z przedsiębiorstwami Litwy.

Instytut Technologiczny stanu Nowy Jork podpisał ostatnio umowę o współpracy z Politechniką Kowieńską. Podczas obecnej wizyty Amerykanów w Kownie utworzono wspólny ośrodek technologiczny obu uczelni, który będzie świadczył usługi pracownikom produkcji: dopomoże w organizowaniu, automatyzacji produkcji, zapozna ze specyfiką tworzenia technologii w szybko zmieniających się warunkach rynku.

(ELTA)

UTWORZONO FUNDACJĘ OTWARTEJ LITWY

W Wilnie, w Pałacu Radziwiłłów utworzono Fundację Otwartej Litwy. Założyciel fundacji — Fundacja społeczna Soros w Nowym Jorku, USA — przeznaczyła Litwie rocznie 100 tys. dolarów. Środki te zgodnie ze statutem Fundacji Soros muszą być wydatkowane na realizację idei powstających w społeczeństwie, na pomoc dla młodych naukowców i wykładowców, niezależnych placówek oświatowych i kulturalnych, 10 proc. środków przypadnie na rozwiązanie problemów mniejszości narodowych Litwy.

(ELTA)

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O DOKUMENTACH ZGŁOSZONYCH PRZEZ PAŃSTWOWĄ KOMISJĘ DS. LITWY WSCHODNIEJ

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej **postanawia:**

1. Zaaprobować dokumenty zgłoszone przez Państwową Komisję ds. Litwy Wschodniej i ogłosić je w prasie celem powszechnego omówienia.

2. Zlecić Komisji Państwowej podsumowanie otrzymanych propozycji i projekty odpowiednich ustaw oraz uchwał zgłosić w Radzie Najwyższej do 31 października br.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
W. LANDSBERGIS

Wilno, 4 października 1990 r.

Kto dąży do konfrontacji?

4 października w programie telewizyjnym „Panorama" kanałami ELTA nadano Apel „Okrągłego stołu" partii politycznych, organizacji oraz ruchów politycznych i społecznych Litwy, że „w tę sobotę o godz. 11 w Ejszyszkach funkcjonariusze KPZR zmierzając do porożnienia mieszkańców Litwy organizują nielegalne zgromadzenie, na którym zamierza się ogłosić autonomię Wileńszczyzny". Obywateli Litwy wzywano, aby przybyli do Ejszyszek na wiec protestu. Ta prowokacyjna informacja została zamieszczona również we wczorajszym numerze „Kuriera Wileńskiego".

Wczoraj na sesji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej deputowany Ryszard Maciejkianiec złożył oświadczenie głoszące, że opublikowana informacja nie odpowiada rzeczywistości, podjudza do konfrontacji.

Przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis komentując ten apel odnotował, że taka informacja rzeczywiście jest niezrozumiała, że jest to podobne do wysłoków poszczególnych, nic nie znaczących, ale zmierzających do konfrontacji grup politycznych. Wyraził on przekonanie, że ten błąd zostanie naprawiony.

Treść „Apelu" wywołała uzasadnione oburzenie wśród naszych Czytelników. W związku z tym postanowiliśmy wyjaśnić, kto jest autorem tego „dokumen-

(Dokończenie na str. 2)

Przymiarki do przyszłego podziału administracyjno-terytorialnego Litwy

Nie popieram sztucznych zmian...

ROZMOWA Z DEPUTOWANYM DO RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ, PROFESOREM UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO **CZESŁOWASEM KUDABĄ**

— Już ponad rok w prasie toczy się dyskusja o potrzebie nowego administracyjno-terytorialnego podziału republiki. Przewija się w niej myśl, że teraźniejszy podział nie tylko nie odpowiada naszym realiom, ale nawet hamuje socjalno-ekonomiczny rozwój odradzającej się Litwy.

— Owszem, możemy dyskutować, polemizować na ten temat. W prasie zjawiają się publikacje, schematy możliwych zmian terytorialnych. Nowy podział jest niezbędny, chociażby z tej racji, że nasz obecny rozdrobniony system powstał na podstawie koncepcji „dziel i rządź". Pamiętamy czasy, gdy pojawiło się ponad 80 drobnych rejonów. 2—3 gminy stanowiły rejon. Odpowiadało to ówczesnej władzy, która mogła trzymać ludzi „krótko", że tak powiem, w zasięgu ręki. Dzięki temu łatwiej było ich „zdyscyplinować", spędzać do kołchozów.

Dziś natomiast władzę przekazujemy samorządom. Dostownie znaczy to rządzić sobą. A więc, jeśli dążymy do demokracji, wolności, trzeba utworzyć większe jednostki terytorialne. Zakłada to mniejszą liczebność władzy, większy potencjał gospodarczy.

Niektórzy motywują niezbędność nowego podziału potrzebą powrotu do przedwojennej Litwy. Owszem, tradycje musimy uwzględniać, liczyć się z nimi. Jednak tworzymy nie podręcznik historii, zaś żywy system, który poprowadzi nas w przyszłość. Dlatego nie musimy mieć na celu kopiowanie przeszłości, odtwarzanie byłych powiatów, obwodów. Nie sposób nie uwzględniać 50-letniego radzieckiego okresu i od razu powrócić do przedwojennej Litwy. Możemy dziś ubolewać z powodu tych 50 lat, ale fakt pozostaje faktem: nastąpiły ogromne zmiany, z którymi trzeba się liczyć.

— Kiedy, Pana zdaniem, nastąpi najbardziej odpowiedni czas do nowego podziału?

— Poważnie wątpię w to, że już dziś pośpiesznie trzeba to robić. Powiem, że moje doświadczenie parlamentarne dowodzi, że często podejmujemy tutaj ustawy nie pierwszoplanowej wagi. Niekiedy uwagę się koncentruje, powiedziałbym, na zabiegach kosmetycznych. Dzieje się to w chwili poważnego kryzysu ekonomicznego. Dlatego chcę ostrzec przed pośpiesznymi decyzjami. Jeśli rozpoczniemy teraz reorganizację, rejony zostaną rozwiązane, a co czeka ludzi? Przypuszczam, że możliwa będzie następująca analogia: ludzie jechali, jechali, zatrzymali się na moście, tam odprzęgają koni... Moim zdaniem, trzeba najpierw ominąć ciężkie etapy, potem zaś przy-

(Dokończenie na str. 3)

PROJEKT

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O TERMINACH UGRUNTOWANIA JĘZYKA PAŃSTWOWEGO W LITWIE WSCHODNIEJ

Uwzględniając obiektywne problemy realizacji statusu języka państwowego w Litwie Wschodniej Rada Najwyższa Republiki Litewskiej **postanawia:**

1. W tych miastach, osiedlach i gminach Wschodniej Litwy (a także w osiedlu Snieczkus), gdzie większość stanowią mieszkańcy używający innych języków, kierowniczy pracownicy instytucji państwowych, przedsiębiorstw i organizacji a także obsługujący ludność powinni do 1 stycznia 1995 r. posiadać chociażby minimalną znajomość języka państwowego.

2. Wymagania znajomości języka państwowego nie są stosowane wobec pracowników, którzy ze względu na swoje obowiązki lub pracę nie powinni obcować stale z mieszkańcami lub prowadzić biurowość.

3. W przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach miast, osiedli i gmin Litwy Wschodniej, których mieszkańcy używający innych języków stanowią większość, a które tego pragną i uzyskały zgodę inspekcji języka państwowego, termin przestawienia biurowości na język państwowy prolongować do 1 stycznia 1995 r. Rady rejonowe są odpowiedzialne za to, aby samorządy miast, osiedli i gmin z przydziałów wyznaczanych na ten cel przez rząd Republiki Litewskiej do 1 stycznia 1992 r. zostały zaopatrzone w przybory piśmienne dla biurowości w języku państwowym (blankiety, maszynki do pisania i in.).

4. Zlecić rządowi Republiki Litewskiej, aby do 1 stycznia 1991 r. zatwierdzić zróżnicowane normy znajomości języka państwowego dla kierowniczych i obsługujących ludność pracowników oraz program konkretnych przedsięwzięć, które stworzyłyby dla nich warunki do nauczenia się i stosowania języka litewskiego (kursy języka litewskiego, w tym bezpłatne oraz organizowanie zajęć fakultatywnych; reorganizacja ośrodka nauczania języka litewskiego; przygotowanie i wydanie podręczników i innych pomocy naukowych; doskonalenie nauczania języka litewskiego w szkołach z innym językiem wykładowym; rozszerzenie sieci instytucji kultury i oświaty oraz wzmocnienie bazy materialnej i in.). Przewidzieć sposoby i źródła finansowania dla realizacji tego programu.

Przygotowała Państwowa Komisja ds. Litwy Wschodniej przy współpracy Komisji Systemu Prawnego.

PROJEKT

USTAWA REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O ZMIANIE USTAWY O MNIEJSZOŚCIACH NARODOWYCH REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej **postanawia:**

Poczynić następujące zmiany i uzupełnienia w Ustawie o mniejszościach narodowych Republiki Litewskiej („Žinios", 1989 r., nr 34-485):

1. Artykuł 3 podać w następującej redakcji:

„Samorządy oraz inne organizacje państwowe i społeczne mają prawo zawierać umowy ze szkołami wyższymi, średnimi zawodowymi w sprawie przygotowania w nich specjalistów celem zaspokojenia narodowych potrzeb kulturalnych i innych".

2. Artykuł 4 podać w następującej redakcji:

„W apilinkach, osiedlach, gdzie większość stanowią mieszkańcy jakiejkolwiek mniejszości narodowej, w instytucjach lokalnych obok języka państwowego mogą oni swobodnie stosować i mają być obsługiwanie w języku ojczystym".

3. Artykuł 5 podać w następującej redakcji:

„Na terenie podlegającym lokalnym radom samorządowym, gdzie zamieszkuje mniejszość narodowa, napisy informacyjne i zapisy o lokalnym znaczeniu na blankietach dokumentów obok języka litewskiego mogą być dokonywane także w języku mniejszości narodowej".

4. Artykuł 7 podać w następującej redakcji:

„Organizacje społeczne i kulturalne mniejszości narodowych mogą ze swojch funduszów zakładać instytucje kulturalne i oświatowe. Państwo popiera organizacje kultury i oświaty.

Przygotowała Państwowa Komisja ds. Litwy Wschodniej przy współpracy z Komisją Systemu Prawnego.

PROJEKT

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O POPRAWIE SYTUACJI GOSPODARCZEJ LITWY WSCHODNIEJ

Uwzględniając, że w Litwie Wschodniej nieproporcjonalnie rozwijały się gałęzie gospodarki oraz nie zapewniono kompleksowego rozwoju gospodarczego i socjalnego, istnieje zacofanie w dziedzinach rozwoju gospodarczego i socjalnego, niezbędne jest docelowe finansowanie dla przyśpieszenia rozwoju gospodarczego i socjalnego oraz doskonalenia infrastruktury, polityka ulg podatkowych i kredytowania w rolnictwie, konieczne są inwestycje państwowe w poszczególnych dziedzinach, dodatkowe zasoby finansowe, handlowe i materialno-techniczne, Rada Najwyższa Republiki Litewskiej **postanawia:**

1. Zlecić rządowi Republiki Litewskiej, aby przygotował i już w IV kwartale roku bieżącego zaczął urzeczywistniać plan pilnych przedsięwzięć celem poprawy sytuacji gospodarczej Litwy Wschodniej.

2. Zlecić rządowi Republiki Litewskiej, aby do 1 stycznia 1991 r. przygotował długofalowy program kroków zmierzających do usunięcia zacofania gospodarczego i socjalnego Litwy Wschodniej.

3. Realizując punkt 2 niniejszej uchwały należy przewidzieć:

— popierane przez państwo gałęzie gospodarki w Litwie Wschodniej, które sprzyjałyby szybkiej poprawie gospodarki regionu;

— kierunki dokładnego finansowania gwarantujące szybszy rozwój gospodarczy i socjalny Litwy Wschodniej;

— zasady ulg podatkowych i polityki kredytowej w rolnictwie;

— dokładny stopień zacofania gospodarczego i socjalnego Litwy Wschodniej oraz wielkość inwestycji państwowych niezbędnych dla jego likwidacji;

— zasady określenia przydzielanych w sposób scentralizowany zasobów finansowych, towarowych i materialno-technicznych w Litwie Wschodniej i wykorzystania priorytetowych kierunków (dla udzielenia pomocy różnym prywatnym formom gospodarowania; rozwoju infrastruktury socjalnej, zwłaszcza oświaty i kultury; kredytowania i finansowania wykwalifikowanych specjalistów w Litwie Wschodniej);

— przygotowanie koncepcji zrównoważonego rozwoju gospodarczego i socjalnego rejonu wileńskiego i miasta Wilna;

— środki zmniejszenia wahadłowej migracji, perspektywiczny program zatrudnienia mieszkańców Litwy Wschodniej.

Przygotowała Państwowa Komisja ds. Litwy Wschodniej przy współpracy z Komisją Systemu Prawnego.

Oświadczenie Komisji Mandatowej i Etyki Rady Najwyższej Republiki Litewskiej

Komisja Mandatowa i Etyki stwierdza, że w wywiadzie deputowanych do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Stanisława Pieszki i Ryszarda Maciejkiańca (zamieszczonym w gazecie polskiej „Ojczyzna" 22. 07. 1990, nr 6) są twierdzenia nie odpowiadające rzeczywistości, tendencyjnie wyjaśniające wydarzenia społeczno-polityczne i sytuację Polaków na Litwie. Na przykład, twierdzi się, że od chwili powstania Sajudisu zamyka się i tak już nieliczne szkoły polskie, Polakom nie pozwala się modlić w języku ojczystym. Władze republiki potępia się nawet za to, że pozwala się młodzieży narodowości polskiej wyjeżdżać na studia do Polski...

Takie i tym podobne „argumenty" wymienionych deputowanych we wspomnianym wywiadzie uzasadniają antykonstytucyjny wniosek: konieczność utworzenia w Litwie Południowo-Wschodniej polskiej jednostki administracyjnej. Chociaż deputowani Stanisław Pieszko i Ryszard Maciejkianiec na posiedzeniu Komisji Mandatowej i Etyki przyznali błędność niektórych swoich twierdzeń w wymienionym wywiadzie, nie zmieniło się ich stanowisko w kwestii „autonomii".

Członkowie komisji poinformowali wymienionych deputowanych, że ich działalność narusza Tymczasową Ustawę Zasadniczą Republiki Litewskiej.

Komisja Mandatowa i Etyki uważa, iż deputowani Stanisław Pieszko i Ryszard Maciejkianiec kierując się zasadami prawnymi i etycznymi działalności deputowanych Republiki Litewskiej, powinniby ogłosić w prasie litewskiej i polskiej zdementowanie twierdzeń nie odpowiadających rzeczywistości.

Przewodniczący Komisji Mandatowej i Etyki
A. SAKALAS

Wilno, 1 października 1990 r.

Kto dąży do konfrontacji?

(Dokończenie ze str. 1)

tu". Jak poinformował nas, zast. dyrektora generalnego Litewskiej Agencji Telegraficznej ELTA **H. Sawickas**, „Apel" ten, którego treść ponoć jednogłośnie zaaprobowali następujący uczestnicy „Okrągłego stołu": **Demokratyczna Partia Litwy — J. Gelažius, Socjaldemokratyczna Partia Litwy — A. Bagdonas, Partia Zielonych Litwy — I. Ignatawiczienė, Ruch Nauczycieli Litwy — K. Milius, Związek Uczestników Marszu Litwy — K. Czeponis, Towarzystwo Etnicznych Litwinów — Wiczów — J. R. Krupawiczius, Towarzystwo „Vilnija" — E. Gecziauskas, Litewski Związek Pomocy Wzajemnej — E. Satkewiczius, Komitet Ocalenia Więźniów Politycznych — P. Cidzikas, Niezbrojne Wojsko Ochotników Litwy — T. Eidukewiczius, Ruch Oporu — A. Kentra**, dostarczył do Agencji przewodniczący posiedzenia „Okrągłego stołu" **E. Satkewiczius**. Sądzimy, że powyższy wykaz nazwisk nie wymaga szerszego komentarza. Szkoda tylko, że państwowa Agencja Telegraficzna z lekkiej ręki przyjęła i rozpowszechniła prowokacyjną odezwę, która nie sprzyja stabilizacji sytuacji politycznej oraz normalizacji napiętych stosunków narodowościowych na Litwie. Uważam, że kierownictwo wspomnianych partii politycznych, organizacji i ruchów społecznych zajmie w tej kwestii odpowiednie stanowisko.

Zbigniew BALCEWICZ

CO aprobuję, mnie irytuje?

TEL. 42-79-04

Przypominamy naszym Czytelnikom, że pojutrze, jak każdego poniedziałku czekamy na kontakt telefoniczny. O wszystkich sprawach Was nurtujących — radosnych i smutnych — możecie opowiedzieć naszemu korespondentowi (tel. 42-79-04, od godz. 9 do 11). Do usłyszenia.

Wieści z Grodzieńszczyzny

ODZNACZENIA DLA BYŁYCH ŻOŁNIERZY

39 byłych żołnierzy Wojska Polskiego stawiło się w rejonowym domu kultury w Koreliczach, aby otrzymać odznaczenia, na jakie zasłużyli w walkach z faszyzmem. Konsul Konsulatu Generalnego Rzeczpospolitej Polskiej Henryk Kalinowski wręczył weteranom medale „Za udział w wojnie obronnej 1939" i przekazał im życzenia od prezydenta RP Wojciecha Jaruzelskiego.

Wśród odznaczonych są W. Arabiej z miasteczka Mir, J. Barańczyk z Pogorielki, S. Brazowski z Jaremicz, A. Łogwin z Miratycz, A. Budejko z Kaliszówki, K. Bałabanowicz z Małej Obryny i in.

W HOŁDZIE A. MICKIEWICZOWI

Niezapomnianą, atrakcyjną podróż do Krakowa odbyła ostatnio grupa aktywistów Związku Polaków Białorusi z Nowogródka. W prastarej stolicy Polski nowogródczanie poznali wiele interesujących zabytków. Ale największe wrażenie pozostawiło spotkanie z Wawelem. Złożyli oni tu hołd pamięci swemu wielkiemu ziomkowi i na sarkofagu Wieszcza złożyli kwiaty.

Notabene, oddział Związku w Nowogródku powstał w przededniu 190 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. W ciągu krótkiego czasu miejscowi aktywiści wiele zdziałali pod kierownictwem swego prezesa Zofii Baradyny. Poświęcają oni główną uwagę propagowaniu kultury i języka polskiego. W mieście działa koło nauki języka ojczystego. Powstał chór dziecięcy. Praktykuje się wypoczynek dzieci polskich w RP.

Planuje się też wyjazd do Warszawy. W stolicy ma się odbyć spotkanie z członkami Towarzystwa Wielbicieli Poezji Adama Mickiewicza i Przyjaciół Ziemi Nowogródzkiej.

Aleksander ŻAŁKOWSKI

300 książek do oglądania

Tak się ostatnio składa, że w Wilnie kupienie dobrej polskiej książki (a szczególnie dla dzieci), praktycznie jest niemożliwe. W takiej sytuacji pewnym pocieszeniem stanie się wystawa polskiej literatury dziecięcej. Przynajmniej będzie można pooglądać.

Otwarcie nastąpi w poniedziałek (8 października) o godz. 15 w Bibliotece im. Mażwydasa (Republikańska). Zaprezentowanych zostanie 300 książek czołowej polskiej oficyny „Nasza Księgarnia", specjalizującej się w wydawaniu literatury dziecięcej.

Wystawa jest wynikiem współpracy dwóch wydawnictw — litewskiego „Wyturysu" i polskiej „Naszej Księgarni". Otwarcie ekspozycji dokona dyrektor Anna Węgrzyn.

Inf. wł.

Kiermasz dla działkowiczów

Od dobrych już kilku lat w naszym mieście corocznie organizowane są kiermasze oferujące drzewka i krzewy owocowe. Jednakże dzisiejszy kiermasz, który odbędzie się na placu przed Pałacem Sportu, po raz pierwszy zostanie zorganizowany na tak szeroką skalę. Będą tu oferowane nie tylko drzewka, krzewy owocowe, ale też nawozy, inwentarz ogrodowy. Można będzie również zasięgnąć u specjalistów porad, dotyczących uprawy różnych roślin.

A. TRAWKO

Nie popieram sztucznych zmian...

(Dokończenie ze str. 1)

stąpić do spraw drugorzędnych. Dlatego sądzę, że należy ugruntować państwowość Litwy, demokrację, gospodarkę rynkową na obecnym administracyjno-terytorialnym podłożu. To nie tylko nie szkodzi tym dobrym zamiarom, ale nawet sprzyja. Bo z powodu reorganizacji mogłyby wystąpić nieporządki, z czego korzystając niesumienni ludzie jeszcze bardziej rozkradliby [illegible]wę. A więc dyskutować można, jednak z reorganizacją warto zaczekać.

— Przy nowym podziale administracyjno-terytorialnym niewątpliwie będą uwzględnione takie czynniki, jak tradycje historyczne, więzi etniczne, produkcyjne, a także morfologia krajobrazu, szary przyrodnicze i in. Słowem, jest to także problem geograficzny. Właśnie chciałabym usłyszeć Pana opinię na ten temat jako znanego geografa.

— Nie sposób nie uwzględnić tzw. działów geograficznych, czyli trwałych przyrodniczych granic, powiedzmy, lasy, bagna, rzeki. Na jednym ze schematów nowego podziału, który został opublikowany w gazecie „Lietuwos Aidas" 17 sierpnia br. terytoria, które od dawna należą do rejonu raseiniajskiego zostały przekazane rejonowi sziauliajskiemu. Nie uwzględniono, że ludzie przez bagna, niedogodne [illegible] będą musieli dojeżdżać [illegible]. Na Wileńszczyźnie [illegible] sytuacja składa się z Podbrodziem. Zresztą, obecnie toczą się spory na temat przynależności strefy podbrodzkiej. Nie pozwolę się kategorycznie twierdzić, stawiać, że tak powiem, kropki nad „i". Ale charakterystyczna jest geograficzna peryferacja podbrodzkiej strefy do Święcian przez Powiewiórkę, [illegible]ułowo itd. Nie wiadomo, gdzie miałaby być nowa granica. [illegible], przypuśćmy, Parczewo już bardziej ciąży geograficznie do Niemenczyna.

— Po zlikwidowaniu rejonu niemenczyńskiego w roku 1962, do którego należało Podbrodzie, pozostały również jakieś nici tradycji, które zaważyły o podjęciu decyzji „rozwodu" ze Święcianami i powrotu do okolic podwileńskich.

— Można przytoczyć wiele przykładów przywiązania do tradycji. W swoim czasie chcieliśmy, aby terytorium Parku Narodowego należało do jednego rejonu. Tłumaczyliśmy mieszkańcom, że do Uteny jest około 40 km, zaś do Ignaliny — 12 km. Jednak ludzie się nie zgodzili, powiadają: tam, w Utenie nasz kościół, odpusty, nasza gazeta, nawet krewnych tam więcej. Tradycja jest ludziom bardzo droga. Moim zdaniem tam, gdzie granice są bardzo wątpliwe, należy przeprowadzić lokalne referendum. Niech mieszkańcy zadecydują.

Nie zgodzę się również z tym, że trzeba negować teraźniejszość. Zbudowano nowe drogi, wyrosły miasteczka. W innych zaś regionach, jak w moich rodzinnych okolicach (w Twereczusie koło Ignaliny) wiele wsi obumarło. Dzielić trzeba przede wszystkim rozsądnie i logicznie.

— Mieszkańców Wileńszczyzny szczególnie niepokoją przewidziane zmiany terytorialne, tym bardziej, że na niektórych planach, schematach zmniejsza się rejon wileński, zaś solecznicki niekiedy całkiem znika...

— Może powiat wileński mógłby być niewielki, możliwie podyktowane jest to specyfiką podmiejską. Ale tradycje i proporcje muszą, moim zdaniem, być zachowane. Na schemacie wydrukowanym w „Lietuwos Aidas", o którym już mówiłem, powiat wileński jest przypuszczalnie sześć razy mniejszy od tauraskiego! Mejszagołę, Korwie, możliwie Podbrzezie, Pikieliszki i inne miejscowości, położone przy szosie moleckiej, autorzy projektu przekazują powiatowi wiewiskiemu. Zastanówmy się, jak człowiek pojedzie stamtąd do Wiewisu? Okrężną drogą — przez rejon wileński, Wilno. Działem geograficznym jest tam rzeka, gdzie od wieków nawet mostu nie było. Dopiero przed 20 laty zbudowano most przy Werkszonysie. Tradycyjnego pokrewieństwa te miejscowości prawie nie mają. Weźmy jeszcze rejon wareński, złożony z kilku krajobrazów: leśny, dzukijski, pagórkowaty, równinny, falisty, dziewieniski, ejszyski. Średnica tego różnorodnego powiatu wynosi aż 100 km! Czyż wygodnie będzie dojeżdżać, przypuśćmy z Turgiel do Wareny? Krytykować, co prawda, łżej. Ale uważam, że nie trzeba robić sztucznych zmian, gdyż ludzie nie będą zadowoleni.

— Przedstawiciele samorządów Wileńszczyzny dążą do utworzenia na terytorium zwarcie zamieszkałych przez Polaków jednostki administracyjno-terytorialnej.

— Na Wileńszczyźnie jedna strona chce się łączyć, inna — dzielić. Ja za to, aby Polacy mieli wygodne warunki. Jednak jeśli dążą do wyjścia ze składu Litwy, to w głębi duszy nie popieram tego. Weźmy rejony szerwincki, trocki. Tam rzeczywiście mniej odczuwa się wzajemnej wrogości. Może działa stara zasada internacjonalizmu. Albo Wilno — najbardziej demokratyczne i piękne miasto. Tu ludzie, jak kamyki w morzu ciągle przez wodę opłukiwane dostosowali się do siebie. Marzę o czasach, gdy wilnianie — Litwini, Polacy, Rosjanie, Białorusini, Tatarzy i in. zrozumieją fenomen Wilna i będą to cenić.

— Jak Pan ocenia propozycje J. Pecziulisa, dotyczące utworzenia Wielkiego Wilna?

— Brak mi kompetencji. Tu potrzebny jest sąd fachowcy. Uznaję to, co logiczne, nie popieram tego, co sztuczne. Jestem specjalistą od geografii przyrodniczej, a nie demografem. Dlatego nie pretenduję do absolutnej słuszności swych wniosków. Wyraziłem swą opinię jako obywatel.

— Dziękuję.

Rozmawiała
Jadwiga BIELAWSKA,
kor. „Kuriera Wileńskiego"

Zaprasza Litewski Związek Właścicieli Ziemi

23 sierpnia w Raudondwarysie [illegible] Związek Właścicieli Ziemi (LZWZ).

LZWZ zrzesza byłych gospodarzy niepodległej Litwy albo spadkobierców ich majątków, którzy byli właścicielami ziemi, lasów, wód do 22 lipca 1940 r.

Członkami tego związku mogą być obywatele Republiki Litewskiej, niezależnie od ich miejsca zamieszkania, narodowości, przekonań politycznych i religijnych, zatrudnienia.

Głównym celem LZWZ jest to, aby kierując się międzynarodowymi prawami człowieka, dopomóc w realizowaniu przyszłej reformy rolnej na Litwie, zlikwidowaniu błędów popełnionych w trakcie kolektywizacji, zwróceniu byłym gospodarzom ziemi i innego majątku, a w razie, gdy nie będzie możliwe to uczynić, wypłaceniu im rekompensaty.

LZWZ opracował własny program działań, projekty reformy rolnej.

Zapraszamy wszystkich, którzy mieli własność ziemską, albo mają prawo do jej dziedziczenia, aby przybyli na zebranie założycielskie LZWZ strefy wileńskiej. Odbędzie się ono 10 października w sali Instytutu Projektowania Budownictwa Kołchozowego: Wilno, ul. Ukmerges 41. Początek o godz. 18.

Zapraszamy do udziału tych, którzy mają prawo do własności ziemi oraz tych, którzy interesują się przyszłą reformą rolną.

Rada LZWZ

Już w „PANORAMIE TYGODNIA"

Widzowie tym razem będą mieli okazję zapoznać się z rzadkim nagraniem rozmowy pomiędzy Czesławem Miłoszem i Antanasem Venclovą. Ci dwaj będący na emigracji intelektualiści podzielą się własnymi spostrzeżeniami na temat stosunków polsko-litewskich.

Jak wygląda życie Polaków we Lwowie? Na to pytanie odpowie gość niedawnego seminarium, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy, prezes Stowarzyszenia Kulturalnego Polaków Ziemi Lwowskiej Leszek Mazepa. Gość studia, prezes Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL Jan Mincewicz będzie mówił o potrzebie katechizacji, natomiast Maria Markiewicz z Polski opowie o piśmie dla młodzieży „Pędziwiatr".

Echa wakacji przypomną o ciekawych chwilach, spędzonych przez uczniów szkół polskich z Litwy w Macierzy. Do tematu pedagogicznego nawiąże się również w reportażu z Suderwy. W tradycyjnych wędrówkach po Starówce Wileńskiej przedstawione zostaną dzieje słynnego w przeszłości teatru na Pohulance, który swych szczytów artystycznych osiągnął w czasach działania słynnej „Reduty" Juliusza Osterwy. Program urozmaicą piosenki.

Inf. wł.

Spotkania z Czytelnikami

Jesteśmy nadal jedynym codziennym dziennikiem w języku polskim

Długie jesienne wieczory, które nam często tak ciążą, możemy zawsze sobie uprzyjemnić jakąś imprezą, bądź rozrywką.

Jedna z takich imprez odbyła się właśnie przedwczoraj w Wileńskim Zjednoczeniu Naukowo-Produkcyjnym „Wenta". Koło Związku Polaków na Litwie, zorganizowało tu spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego", któremu towarzyszyły występy, jakże zawsze milej i bliskiej naszemu sercu, Kapeli Wileńskiej. Dzięki staraniom prezesa koła Stanisława Olszewskiego można było obejrzeć wystawę zdjęć wileńskiej Starówki, album koła, porozmawiać z uczestnikami wycieczki do Katynia itp.

Sala, która mieści ponad 600 osób, była wypełniona po brzegi. Warto zaznaczyć, że przybyli tu nie tylko pracownicy „Wenty", ale i okoliczni mieszkańcy, nierzadko z całymi rodzinami.

Jako pierwszy głos zabrał redaktor naczelny „Kuriera Wileńskiego" Zbigniew Balcewicz, który zwrócił się z przypomnieniem, iż trwa prenumerata na jedyną gazetę w języku polskim. Mówił o trudnościach, jakie obecnie ma prasa w związku z brakiem papieru, wzrostem opłaty za usługi poligraficzne oraz pocztowe prosił, by w redagowaniu gazety bardziej aktywnie uczestniczyli Czytelnicy.

Pomimo narodowego odrodzenia, powiedział redaktor naczelny „Kuriera Wileńskiego" polska prasa jest w zagrożeniu. Nie jest to zagrożenie ze strony władz lub rządu, a nas samych — czytelników. Nie będzie czytelników — nie będzie prasy. Sprawy polskie mogą być rozstrzygane tylko na łamach polskich pism, prasa wydawana w innych językach prawie nie porusza naszych spraw, lub robi to niekompetentnie, niekiedy tendencyjnie.

Sekretarz Zarządu Głównego ZPL, deputowany do parlamentu RL Ryszard Maciejkianiec powiedział, że jeśli nawet nie wszystko nam się podoba w „Kurierze Wileńskim", tym niemniej musimy gazetę popierać.

Na spotkaniu obecni byli też poseł na Sejm RP Andrzej Konopko, dziennikarze Maria i Tomasz Markiewiczowie z Warszawy, Józef Eljasiewicz — przedstawiciel Izby Rzemieślniczej z Białegostoku.

Pani Maria zaanonsowała zebranym nowe dziecięce pismo odkrywkowe „Pędziwiatr", gorąco zapraszając maluchów, by przesyłali swoje opowiadania, wiersze, bajki, rysunki i różne ciekawe pomysły. W zamian nieodpłatnie zapewni się im prenumeratę.

Przedstawiciel Polskich Zakładów Rzemieślniczych w Białymstoku Józef Eljasiewcz zaproponował, że chętnie przyjmą na studia młodzież z Wilna i Wileńszczyzny (szerszą informację podamy w najbliższych numerach). Podczas spotkania wielu uczestników już na miejscu zaabonowało gazetę.

Julitta TRYK

Szczerze, po przyjacielsku

porozmawiali przedwczoraj pracownicy Wileńskiego Zakładu Podzespołów Radiowych z przedstawicielami prasy polskojęzycznej, ukazującej się na Litwie. Spotkanie zorganizowało prężnie działające Koło Związku Polaków na Litwie, którego prezes Feliks Konecki na wstępie powiedział:

— Jeszcze do niedawna mieliśmy na Litwie i w Związku Radzieckim jedyną codzienną polską gazetę. Był to „Czerwony Sztandar", obecnie „Kurier Wileński". Dziś ku naszej radości możemy już mówić, że mamy na Wileńszczyźnie prasę polskojęzyczną, bowiem od niespełna roku ukazują się: „Magazyn Wileński", „Nasza Gazeta", „Znad Wilii". Cieszy nas, że dziennikarze tych wydań odwiedzili naszą załogę, gdzie jest dość liczne grono Czytelników. Część ich przyszła na dzisiejsze spotkanie.

Następnie głos zabrała zastępca redaktora naczelnego „Kuriera Wileńskiego" Krystyna Adamowicz, która zapoznała obecnych z codzienną niełatwą pracą dziennikarzy „Kuriera", opowiedziała o tym, co robi zespół redakcji, aby gazeta stała się jeszcze bliższa Czytelnikowi. Wywiązała się interesująca rozmowa. Pytano na przykład, jaka ma być transkrypcja polskich nazwisk w nowych dowodach osobistych, interesowano się, czy i kiedy gazeta wróci do poprzedniego formatu. Wśród różnorodnych propozycji dla gazety zgłoszono też i taką, aby w zestawie „Magazyn Rodzinny", ulubionej rubryce kobiet, wygospodarować miejsce na bajeczkę czy opowiadania dla maluchów, bo polskich książeczek wciąż brakuje, są one ostatnio drogie. Poruszono problem rozpowszechniania „Kuriera". Koło ZPL czyni wszystko, aby dziennik był czytany przez Polaków, zatrudnionych w tym przedsiębiorstwie.

Na spotkaniu byli także obecni Stanisław Korczyński, sekretarz odpowiedzialny Wileńskiego Zarządu Miejskiego ZPL, Artur Płokszto, redaktor „Naszej Gazety", Zdzisław Tryk, reprezentujący pismo „Znad Wilii". Nawołali do tego, by w miarę możliwości wspierać całą prasę polskojęzyczną, która chociaż ma różną treść, podąża we wspólnym celu: ugruntowuje polskość, dba o rozwój kultury i języka ojczystego.

Jadwiga PODMOSTKO

„Rzeczywistość wyprzedziła oczekiwania..."

ROZMOWA Z **ROMUALDEM GIECZEWSKIM**, PREZESEM POLSKIEJ SEKCJI WWZ

Dzisiaj mija pierwsza rocznica założenia Polskiej Sekcji Wileńskiej Wspólnoty Zesłańców. Inicjatorem i czynnym uczestnikiem jej powstania wraz z Polakami-zesłańcami był „Kurier Wileński". Dwa lata temu na łamach naszego dziennika ukazała się rubryka „Kronika pamięci: wileńskie ślady na drogach cierpień", pod którą zamieściliśmy już dziesiątki publikacji, zdjęć, innych materiałów, opowiadających o zesłańczych losach Polaków z Wilna, Wileńszczyzny, byłych kresów Rzeczypospolitej Polskiej. Kolejne artykuły są w toku przygotowania. W ciągu całego czasu z naszą redakcją ściśle współpracuje prezes Polskiej Sekcji WWZ pan Romuald GIECZEWSKI, którego poprosiliśmy o udzielenie wywiadu.

— Na wstępie poproszę o krótką rocznicową refleksję.

— Przede wszystkim chcę podkreślić znaczenie samego faktu powstania organizacji Polaków-zesłańców, jaką jest Polska Sekcja WWZ. Rzeczywistość wyprzedziła nasze najśmielsze oczekiwania i utajone nadzieje. Rozwój wydarzeń ostatnich lat doprowadził do zmian o historycznym znaczeniu. Dotyczy to również sytuacji ofiar represji stalinowskich. Potępienie bezprawia dokonanego na setkach tysięcy bezbronnych, niewinnych ludzi, oderwanych od rodzinnej ziemi, wywiezionych na Sybir, do Kazachstanu, Azji Środkowej i in. miejsc, osadzonych w łagrach i więzieniach, w których wielu nie wytrzymało głodu, chłodu, katorżniczych warunków pracy, znęcania się i szykan, jest moralnym zadośćuczynieniem za wyrządzone krzywdy. Powstanie Polskiej Sekcji WWZ jest jednym z wielu ogniw na tej drodze.

Wileńska Wspólnota Zesłańców jest najliczniejszą na Litwie, zrzesza 3 tys. osób, w tym 150 Polaków. Ogółem w Litewskim Związku Zesłańców jest ponad 50 wspólnot.

Druga refleksja, niestety, jest smutna. Prędko mijają dni, miesiące i właśnie czynnikiem mobilizującym działalności naszej Sekcji jest czas. Mamy do czynienia z ludźmi w podeszłym wieku, dotyczy to również żołnierzy Września, akowców. Są to żywi świadkowie wydarzeń sprzed ponad 50 lat. Im to właśnie należy się pomoc wszelkiego rodzaju, ich wspomnienia należy ocalić od zapomnienia. Ta sytuacja wymaga odpowiedniego ukierunkowania działalności.

— Czego dokonała Sekcja w ciągu roku swego istnienia?

— Prowadziliśmy działalność przewidzianą w Statucie WWZ. Było to udzielenie konsultacji przez prawników, pomocy w załatwianiu dokumentów o rehabilitacji i odszkodowaniach, zwracaliśmy się z interwencjami do władz państwowych, prowadziliśmy działalność charytatywną, otaczaliśmy ludzi opieką lekarską itd. Praktycznie rzecz biorąc, wszyscy, którzy się do nas zgłosili, mieli zapewnione miejsca w szpitalu, otrzymali lekarstwo. Został zorganizowany wypoczynek w okresie letnim w Wołokumpiach. Niestety, spośród moich kolegów nie było chętnych skorzystania z tej oferty. Obecnie przyjmujemy podania na przydział talonów umożliwiających kupno dystrybucyjnych towarów. W pierwszym rzędzie dotyczy to inwalidów.

— Jak obecnie odbywa się przebieg rehabilitacji i wypłata odszkodowań?

— Niestety, była przerwa w pracy niektórych urzędów, w szczególności Prokuratury Republiki Litewskiej. Od września przyśpieszono rozpatrywanie podań. Należy się zwracać pod nowym adresem: Wilno, ul. Gogola 6, pokój nr 7. Obecnie weszła w życie Ustawa Rady Najwyższej RL z dn. 2 maja 1990 r. pod nr 1-180, nowelizująca poprzednie ustawy. Także został zatwierdzony formularz zaświadczenia o rehabilitacji i terminie pobytu w łagrach (więzieniach). Urzędy finansowe wypłacają przyznane kompensacje. Inna sprawa, że kompensacje nie są adekwatne do wyrządzonych krzywd. Mamy już dziesiątki przykładów pomyślnego załatwienia spraw Polaków z naszej Wspólnoty, jak też rodaków zgłaszających się z Polski, którzy w tamtych latach byli represjonowani na Litwie. Np. moi koledzy z Warszawy otrzymali pieniądze przelewem na konto walutowe w banku RP. Otrzymujemy też listy od osób pochodzących z obecnej Białoruskiej SRR. Ku naszemu ubolewaniu, niestety, ich nie dotyczą ustawy Republiki Litewskiej.

— Jak się układają stosunki litewsko-polskie w Wileńskiej Wspólnocie Zesłańców?

— Pod tym względem nasza współpraca może być przykładem i wzorem do naśladowania dla innych. Polska Sekcja WWZ ma samodzielność i równe prawa ze wszystkimi. Ogólne plany układamy razem, to samo dotyczy urządzanych imprez. Próba zasiania niezgody nie powiodła się. Została ona definitywnie zażegnana na walnym zebraniu w styczniu br. Zasięg działalności nie ogranicza się do opieki nad członkami WWZ. Są również sprawy o charakterze politycznym i ponadnarodowościowym. Wymienię chociażby akcje przedwyborcze do Rady Najwyższej Litwy, wspólnie obchodzoną uroczystość odsłonięcia i poświęcenia Krzyża Polakom-zesłańcom 3 maja br. na cmentarzu w Kalwarii, manifestację przy stacji kolejowej w Nowej Wilejce 13 czerwca br., wiec w Parku Górnym, pikietowanie gmachu KGB przeciwko niszczeniu archiwów, pikietowanie pomieszczeń Telewizji Litewskiej podczas „manewrów wojskowych", organizowanie wystaw i in. Osobiście zdeponowałem do byłego Muzeum Rewolucji kilkanaście oryginalnych listów wysłanych z łagrów oraz kopie ważnych dokumentów z tamtego okresu.

— Na łamach „Kuriera Wileńskiego" pisaliśmy o tych akcjach, m. in. o wystawie fotograficznej J. Kazlauskasa, ekspozycji odnalezionych spisów osób deportowanych...

(Dokończenie na str. 4)

„Rzeczywistość wyprzedziła oczekiwania..."

(Dokończenie ze str. 3)

— To prawda. Bardzo się cieszymy, że w „Kurierze Wileńskim", szczególnie w Pana osobie, mamy wiernego pomocnika, swoistego sponsora-kuratora. Bardzo wysoko cenimy pomoc prasy, telewizji i radia w podawaniu wiadomości dotyczących spraw zesłańców, zamieszczanie ich wspomnień, podawanie na bieżąco różnej informacji, nie tylko Polakom tutaj, na Litwie, ale też poza jej granicami. Przecież ponad 50-tysięczny nakład „Kuriera Wileńskiego" leci również w świat.

— Pisaliśmy o całym szeregu innych akcji Wspólnoty, w tym Polskiej Sekcji...

— Nie mogę pominąć tak ważnej dziedziny działalności, jak ekspedycja do znanych i nieznanych miejsc deportacji, oraz sprowadzanie prochów zmarłych tam ludzi. Dotychczas wśród kolegów-Polaków nie spotkałem się z chęcią ekshumacji zwłok zmarłych na zesłaniu i przywiezienia do Wilna. Natomiast koledzy-Litwini zorganizowali już kilkanaście ekspedycji, większych i pojedynczych (łącznie 40) i nadal zajmują się tymi sprawami.

W ubiegłym roku nasi dwaj koledzy-Polacy udali się do Saratowa, gdzie odwiedzili miejsce lokalizacji byłego łagru PFŁ nr 0321. Planujemy upamiętnić mogiły Polaków w Saratowie ustawieniem krzyża (w łagrze przebywało 2.400 osób). Przedsięwzięcie to będzie finansowała Wspólnota.

— Skąd pochodzą jej fundusze?

— Wspólnota dysponuje pewną sumą pieniędzy złożoną w banku (zarząd operacyjny banku socjalnego, nr konta 1700938), pochodzącą z darowizn osób prywatnych oraz organizacji. Nb. „K. W.", jak wiadomo, zorganizował koncert dobroczynny — 275 rb. zebranych podczas tej imprezy wykorzystano na wzniesienie Krzyża w Kalwarii; Fundacja Kultury Polskiej na Litwie przekazała na nasze konto 150 rb. Mamy też środki ze sprzedaży edycji książkowych. Nadal prowadzimy dystrybucję albumu fotograficznego pt. „Teesie", na który złożyły się zdjęcia z miejsc zesłania oraz inne materiały.

— Czy trwają jeszcze zapisy do Polskiej Sekcji WWZ i jaki jest tryb rejestracji nowych członków?

— Lista nie jest zamknięta. Wciąż napływają zgłoszenia. Każdy, kto chce zostać członkiem naszej Sekcji, powinien wypełnić kartę ewidencyjną, którą można otrzymać w siedzibie WWZ. Jej tymczasowy adres: 232001 Wilno, ul. Mykolaitisa-Putinasa 5, pokój nr 117, przyjmujemy w piątki, od godz. 17 do 19. Obecnie są czynione starania o pozyskanie dla siedziby Wspólnoty lokalu w byłym Muzeum Rewolucji przy ul. Studentu 8.

— Czy utrzymujecie kontakty ze Związkiem Sybiraków w Polsce?

— Tak. Bardzo ścisłe, robocze. Zapoznałem się osobiście z prezesem Zarządu Głównego ZS, senatorem Ryszardem Reiffem. Byliśmy zaproszeni na Światowy Zjazd Sybiraków, wzięliśmy udział w pielgrzymce do Częstochowy na Jasną Górę. Prowadzimy wymianę informacji, otrzymujemy wydawnictwa Związku Sybiraków. Współpracujemy także z Archiwum Wschodnim.

— Tradycyjnie podczas naszych spotkań Pan dysponuje nowymi informacjami. Dzisiejsze spotkanie chyba nie stanowi wyjątku?

— Tak jest. Przy okazji pragnę podać nowe telefony naszego prawnika Petrasa Miszkinisa, który udziela konsultacji: 26-10-56, w godzinach pracy, i 26-01-14, po godz. 19. Mój telefon — 77-59-06 nie uległ zmianie.

— I na zakończenie: jak planujecie uczcić pierwszą rocznicę założenia Polskiej Sekcji WWZ?

— Trochę nietypowo. Zamiast zebrania w siedzibie WWZ pragniemy upamiętnić ten dzień wspólną modlitwą w kościele św. Ducha podczas Mszy Żałobnej w intencji zmarłych Polaków-zesłańców. Msza będzie odprawiona dzisiaj, o godz. 17.30.

Niech nasza wspólna modlitwa jeszcze bardziej nas wszystkich zespoli i zachęci, zmobilizuje do czynnej działalności społecznej w imię utrwalania pamięci o naszych kolegach-zesłańcach.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Jerzy SURWIŁO

GALERIA POD KOPUŁĄ PREZENTUJE
WYSTAWĘ FOTOGRAFII ARTYSTYCZNEJ

„Wenus"

Studium aktu kobiecego i portrety.

Codziennie od godz. 11 do 21. Obok hotelu „Lietuwa".

Produkcja: Albinas Petroszius.

(Zam. 404 a)

WILNIANIN — ZDOBYWCĄ NAGRODY KONKURSU „MOJA WOJENNA TUŁACZKA"

Organizatorem tej imprezy był „Zielony Sztandar", pismo Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jej warunki „Kurier Wileński" zamieścił w swojej rubryce „Kronika pamięci". Autorzy wzięli udział w konkursie, wysyłając swoje wspomnienia do Warszawy.

Dzisiaj z satysfakcją komunikujemy, że III nagroda konkursu „Moja wojenna tułaczka" została przyznana wilnianinowi Józefowi Adamowiczowi, byłemu zesłańcowi, więźniowi łagrów stalinowskich. Serdecznie gratulujemy!

Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 12 października br. w siedzibie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" w Warszawie.

Inf. wł.

TELEWIZJA

SOBOTA, 6 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Program muzyczny. 10.15 — Film-koncert. 11.00 — Film dok. 12.00 — Panorama tygodnia (w jęz. ros.). 12.45 — Uczymy się języka litewskiego. 13.05 — Koncert życzeń. 14.05 — Film fab. „Odnaleźć Troję". 15.15 — Występuje Armeńska Państwowa Kapela Chórowa. 16.00 — W gościnie u S. Petronajtisa. 17.00 — Sport na świecie. 18.00 — Występ zespołu artystycznego Litwinów z Cleveland. „Czturlionis". 19.00 — Wiadomości. 19.15 — Litwa na świecie. 19.45 — Wieczór jazzowy. 20.25 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — W świecie filmu. Film fab. „Rozwód po włosku". 23.15 — Wiadomości. 23.30 — Dobranoc.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

5.30 — 120 minut. 7.35 — Nasz sad. 8.00 — Człowiek. Ziemia. Wszechświat. 9.05 — Partner. 9.35 — Filmy reżysera B. Kimiagarowa. Film fab. „Los poety". 11.30 — W świecie zwierząt. 12.30 — Prognoza. 13.00 — O bezpieczeństwo ruchu. 13.30 — Spotkanie z pisarzem W. Zacharczenką. 15.05 — Film fab. „Koniec lata". 16.40 — Kreskówka. 17.00 — Panorama międzynarodowa. 17.45 — Koncert. 18.10 — Klub wesołych i pomysłowych. 20.00 — Czas. 20.40 — TV film fab. 23.00 — Służba nowości TV. 23.15 — Nowości popularnej muzyki. 1.05 — Film fab. „Ostatnia wizyta". 2.20 — Autoportret W. Kriwonosa. 3.30 — Tańce.

TELEWIZJA POLSKA
PROGRAM I

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — „Wiatrak" — magazyn dla dzieci i młodzieży. 11.40 — Na zdrowie — program rekreacyjny. 12.00 — Piłkarska kadra czeka. 12.15 — Militaria, obronność, nowoczesność. Prześladowania oficerów polskich przez NKWD. 12.45 — Wędrówki dalekie i bliskie. 13.20 — Z Polski rodem — magazyn polonijny. 13.50 — Telewizyjny informator wydawniczy. 14.05 — „Flesz" — program muzyczny dla młodzieży. 14.35 — Laboratorium: czym latać? 15.05 — „Polagra-90". 15.35 — Prawo prawa czyli co nam grozi (1). 15.50 — W kinie i na kasecie. 16.10 — „Umieranie rzeki — film dok. 16.30 — Smak życia. 17.15 — „Duch Czarnobrodego" (cz. 2) — film fab. prod. USA. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Siódemka w Jedynce. 19.25 — Z kamerą wśród zwierząt. 19.45 — XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Działa Nawarony" — film prod. USA. 23.35 — Sportowa sobota. 0.05 — Wiadomości wieczorne. 0.30 — „Do pierwszej specjalności" — film sensacyjny prod. francuskiej.

NIEDZIELA, 7 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Kazanie niedzielne. 9.30 — Program artystyczno-publicystyczny. 11.30 — Spektakl teatru lalek. 12.30 — Muzyka niedzielna. 12.40 — Nasz język. 13.10 — Spektakl TV. 15.15 — Kreskówka. 15.25 — Zanućmy nową pieśń. 16.15 — **Panorama tygodnia (w języku polskim).** 17.00 — Program religijny. 17.20 — Trzeźwość. Kreskówki. 19.00 — Wiadomości. 19.15 — Śpiewa Wioletta Rakauskaite. 19.40 — Film dok. 20.10 — Opera „Kapelmistrz". 20.40 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Przegląd wydarzeń. 21.40 — Zubowowie a Litwa. 22.25 — Ogłoszenie TV. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Przyjemnych snów.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Sport dla wszystkich. 7.15 — Gimnastyka rytmiczna. 7.45 — Ciągnienie „Sportloto". 8.00 — Wczesnym rankiem. 9.00 — Służę Ojczyźnie. 10.00 — Poranny program rozrywkowy. 10.30 — Dookoła świata. 11.30 — Kiosk muzyczny. 12.00 — Zdrowie. 12.45 — Cyrk wodny. 13.35 — Film fab. „Motyw Arbatu". Odc. 1. 14.50 — Godzina dla wsi. 16.05 — Na 30-lecie programu „Dzień dobry". 18.40 — TV film fab. „Motyw Arbatu". Odc. 2. 20.00 — Czas. 20.40 — Kazanie niedzielne. 20.55 — Konkurs fotograficzny. 21.00 — Serial TV „Mappet show". Odc 1—2. 21.45 — Przegląd piłkarski. 22.15 — Tańce. 23.30 — TV film fab. „Zawody odbędą się bez względu na pogodę". Odc. 1 — 2. 1.10 — Koncert.

TELEWIZJA POLSKA
PROGRAM I

10.00 — Dla młodych widzów: Teleranek a w nim „Niebezpieczna zatoka" (odc. 5) — serial prod. kanadyjskiej. 11.30 — Muzeum d'Orsay (odc. 2) — „Impresjoniści" — francuski film dok. 12.25 — Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi. 12.50 — Nieznany żołnierz — program dok. 13.15 — Koncert życzeń. 14.00 — Dla dzieci: „Tęczowy music-box". 14.45 — „Opowieści starego miasta" (cz. I) — „Córka zegarmistrza". 15.15 — Jak wam się podoba, czyli wydarzenie miesiąca. 15.50 — Pieprz i wanilia — z wiatrem przez świat. 16.35 — „Rudowłosa" — film fab. prod. USA. 18.10 — Teleexpress. 18.25 — Telewizyjny Teatr Rozmaitości: D. Boulanger — „Kto zabił Lucję Verane". 19.30 — XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina. 20.00 — Wieczorynka: Wiewiórcze opowieści. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Spadkobiercy Emmy Harte" (odc. 1) — serial prod. angielskiej. 22.05 — 7 dni — Świat. 22.35 — Sportowa niedziela. 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Antena. 23.55 — Formacje taneczne.

Kalendarium

*** Sobota (6.X) jest 279 dniem 1990 r. Do końca roku 86 dni.**

*** Znak Zodiaku — Waga (23.IX—23.X).**

*** Imieniny: Artura, Brunona, Bronisława; niedziela: Amalii, Marii, Marka; poniedziałek: Pelagii, Brygidy, Wojsława, Demetriusza.**

*** Wschód Słońca — 7.32, zachód — 18.45. Długość dnia 11 godz. 13 min.**

* * *

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 6 października zachmurzenie zmienne, wiatr południowo-zachodni, zachodni, umiarkowany, deszcz, temperatura 6—11 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni temperatura w nocy 6—11, w dzień 9—14 stopni.

Co ujrzymy na ekranach

• INNA KOBIETA • PANNY Z WILKA • MIŁE BESTIE•

• **„Inna kobieta"** — to film głośnego amerykańskiego aktora, pisarza i reżysera Alaina Woodge. Główna bohaterka Marion to naukowiec, filozof, uważająca, że żyje tak, jak powinna i wszystko, co robiła było absolutnie słuszne. Zwykły przypadek zmusza ją zwątpić w trwałość swoich przekonań. Może zbyt późno jest rozpoczynać wszystko od początku, ale pamiętając, że dusza zawsze jest żywa, wie, że tylko od człowieka zależy jego życie i nigdy nie jest zbyt późno. W rolach głównych: Mia Ferou i Gina Roulends.

• **„Panny z Wilka"** jest to ekranizacja noweli klasyka literatury polskiej J. Iwaszkiewicza. Reżyser — A. Wajda.

Film „Panny z Wilka" jest subtelnym poszukiwaniem „utraconego czasu" pozbawiającym iluzji, że można go odnaleźć. Los głównego bohatera Wiktora (aktor D. Olbrychski) to los „zgubionego pokolenia" i ani J. Iwaszkiewicz, ani A. Wajda nie mogą mu dać nadziei... Grają: A. Seniuk, K. Paskal, M. Komorowska i in.

• **„Miłe bestie"** tak się nazywa komedia filmowców niemieckich demaskująca sposoby dodatkowego zarobkowania dwóch młodych i czarujących pań. Występują R. Blume, R. Bayer, P. Borgelt i inni.

N. ANDRIJAUSKIENE

ROCZNICE TYGODNIA

❤ 8 października 1910 r. zmarła **Maria Konopnicka** (ur. 1842), polska poetka, nowelistka, autorka utworów dla dzieci.

❤ Przed 140 laty, 9 października 1850 r. urodził się **Wincas Pietaris** (zm. 1902), pisarz litewski.

❤ 9 października 1980 r. laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury został **Czesław Miłosz**, polski poeta, debiutował z wileńską grupą „Żagary".

❤ Przed 155 laty, 10 października 1835 r. zmarł **Kazimierz Brodziński** (ur. 1791), polski poeta i krytyk literacki, prekursor romantyzmu.

❤ 12 października 1920 r. w Rydze został podpisany **układ rozejmowy między Polską a Rosją Radziecką.**

❤ Przed 125 laty, 12 października 1865 r. urodził się **Artur Harden** (zm. 1940), angielski biochemik, laureat Nagrody Nobla.

❤ 12 października 1840 r. urodziła się **Helena Modrzejewska** (zm. 1909), aktorka, największa polska tragiczka o światowej sławie.

❤ W dniach 12—13 października 1944 r. **Wojsko Polskie** przeszło chrzest bojowy w bitwie pod Lenino.

❤ Przed 65 laty, 13 października 1925 r. urodziła się **Margaret Thatcher**, premier Wielkiej Brytanii.

❤ 13 października 1845 r. urodził się **Silwestras Gimżauskas** (zm. 1897), pisarz litewski.

❤ Przed 150 laty, 14 października 1840 r. urodził się **Dmitrij Pisariew** (zm. 1868), rosyjski publicysta, krytyk literacki, filozof-materialista.

❤ 14 października — **Międzynarodowy Dzień Standaryzacji.**

❤ Przed 225 laty, 14 października 1765 r. urodził się **Jakow Zacharow** (zm. 1836), chemik, akademik, dokonał pierwszego w Rosji lotu balonem w celach naukowych.

❤ 14 października przypada 100 rocznica urodzin **Dwighta Davida Eisenhovera** (1890—1969), amerykańskiego generała i polityka, dwukrotnie wybieranego na prezydenta USA.

SPORT

GRAJĄ PRETENDENTKI

Sympatycy szachów mają prawdziwą ucztę. Równolegle bowiem w Nowym Jorku o szachowe „berło" będą walczyli G. Kasparow i A. Karpow, a w Borżomi startują pretendentki do szachowej korony.

W turnieju zagra 8 zawodniczek, a wśród nich radzieckie arcymistrzynie N. Aleksandrija, N. Gaprindaszwili, K. Arachamija, A. Gallamowa.

Zdobywczynie dwóch pierwszych lokat w styczniu 1991 roku w meczu z 8 partii wyłonią rywalkę meczu finałowego z M. Cziburdanidze.

IAAF DYSKWALIFIKUJE

Trzej lekkoatleci, a w tej liczbie dwaj brązowi medaliści zakończonych niedawno w Splicie mistrzostw Europy w lekkiej atletyce zostali zdyskwalifikowani, jako że kontrola antydopingowa dała wynik pozytywny.

Na tej czarnej liście znajduje się też radziecki kulomiot W. Łychno, który m. in. zdobył brązowy kruszec. Teraz medal Łychno zostanie oddany Norwegowi G. Andersonowi, a terminy dyskwalifikacji ustali Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki (IAAF).

EUROPA LUBI FUTBOL

Piłkarskie europejskie puchary gromadzą na stadionach naprawdę wielu sympatyków futbolu, co potwierdzają dane statystyczne o frekwencji w sezonie 1989/90. Na 250 spotkaniach obecnych było łącznie 4.840.000 widzów — o 7 proc. więcej niż w poprzednim sezonie. Przeciętnie na każdy mecz sprzedawano 19.360 biletów.

Największe zainteresowanie wzbudziło spotkanie w rozgrywkach o Puchar Zdobywców Pucharów między hiszpańską „Barceloną" i belgijskim „Anderlechtem". Oglądało je 86 tys. 159 widzów.

Inf. wł. i TASS

Wyrazy najgłębszego współczucia Henrykowi SOSNOWSKIEMU z powodu zgonu Ojca składają członkowie Koła ZPL im. Żwirki i Wigury

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rady Ministrów Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01; zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48; sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49; zast. sekretarza odpowiedzialnego — 42-7[illegible]; sekretariat — 42-79-55, Działy: państwa i samorządu terytorialnego — 42-79-56, 42-78-63; życia politycznego — 42-79-66, 42-78-72; etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, 42-69-67; ekonomiczny — 42-78-81, 42-72-63; życia wsi — 42-79-68, 42-78-90; szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73; 42-69-86; literatury i sztuki — 42-79-88; stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, 42-72-82; listów — 42-75-76, 42-69-65, 42-69-63; zagraniczny — 42-72-70; felietonów i sportu — 42-90-63; ilustracji — 42-90-81; organizacyjny oraz reklamowo-komercyjny — 42-77-72, 42-79-97; ogłoszeń — 42-58-28; styliści — 42-72-92; tłumacze — 42-72-71, 42-90-60; biuro maszynowe — 42-72-66; kierownik gospodarczy — 42-72-78; redakcja nocna — 42-13-81, 42-19-63, 42-19-54.

Drukarnia litewskiego przedsiębiorstwa wydawniczego „Spauda" w m. Wilno, al. Kosmonautów 60.

Indeks 67218 NR 322 Nakład 56000 egz. Zam. 2263

Adres redakcji: 232019, m. Wilno al. Kosmonautów 60.

Cena 10 kop.

KURIER Wileński